

Fragmenty z

**SERIA: KONSPEKTY REKOLEKCYJNE**

**5**

**SIEDMIODNIOWE REKOLEKCJE FORMACYJNO-WARSZTATOWE  
STOPIEŃ PIERWSZY: GAMALIEL**

**Do wykorzystania w małych grupach  
w ciągu roku**

**Pełna wersja w wydaniu książkowym**

# Spis treści wydania książkowego

<b>Wprowadzenie. Założenia teologiczne i metodologiczne .....</b>	<b>9</b>
<b>Dzień drugi: Zwiastowanie. Bóg mówi, kim jesteśmy .....</b>	<b>29</b>
C. Konspekty do pracy w małej grupie .....	35
Budowanie wspólnoty na podstawie Nowego Testamentu.	
Zalecenia wstępne dla animatorów .....	35
Wspólnota doskonała .....	35
I) Krąg biblijny (wspólne studium) .....	34
II) Dzielenie się w grupach .....	39
WYMIANA POGLĄDÓW I PRZEŻYĆ .....	40
<b>Dzień trzeci: Nawiedzenie. Bóg mówi, skąd wychodzimy. Historia drogi do wolności .....</b>	<b>47</b>
D. Konspekty do pracy w małej grupie: Źródło chrześcijańskiej wspólnoty .....	60
I) Krąg biblijny .....	60
II) Dzielenie się w grupach .....	65
WYMIANA POGLĄDÓW I PRZEŻYĆ .....	66
<b>Dzień czwarty: Narodzenie. Bóg mówi, dokąd idziemy. Perspektywa wolności .....</b>	<b>68</b>
D. Konspekty do pracy w małej grupie: Potrzeba chrześcijańskiej wspólnoty .....	77
I) Krąg biblijny .....	77
II) Dzielenie się w grupach .....	81
WYMIANA POGLĄDÓW I PRZEŻYĆ .....	82
<b>Dzień piąty: Ofiarowanie. Bóg mówi, że mamy Go oczekiwać. Zbawcza interwencja Boga i obdarowanie .....</b>	<b>87</b>
D. Konspekty do pracy w małej grupie: Wspólnota to dzielenie się z innymi .....	95
I) Krąg biblijny .....	95
II) Dzielenie się w grupach .....	99
WYMIANA POGLĄDÓW I PRZEŻYĆ .....	100

<b>Dzień szósty: Znalezienie. Bóg mówi, co nas czeka. W perspektywie życia wiecznego .....</b>	<b>106</b>
D. Konspekty do pracy w małej grupie: Wspólnota to uległość i posłuszeństwo ..	114
I) Krąg biblijny .....	114
II) Dzielenie się w grupach .....	119
WYMIANA POGLĄDÓW I PRZEŻYĆ .....	119
<b>1. Reguły wpływające na utrzymanie szczęśliwych relacji .....</b>	<b>126</b>

## **DZIEŃ DRUGI: ZWIASTOWANIE**

### **C. Konspekty do pracy w małej grupie**

#### **Budowanie wspólnoty na podstawie Nowego Testamentu**

##### **ZALECENIA WSTĘPNE**

###### **dla animatorów**

Grupa nie powinna liczyć więcej niż 8 osób. Każdej osobie dajemy ok. 3 min. czasu na dzielenie się.

1. Nie ukrywaj się pod płaszczykiem takich słów, jak „my, nas, wy, ktoś, ludzie, myślę...” Mów o sobie samym, podziel się swoimi własnymi uczuciami i przeżyciami. Nie uogólniaj i nie moralizuj.

2. Nie sądz ani nie potępij nawet w myśli: „Nie sądziecie, a nie będziecie sądzić”. Uczucia nie są dobre ani złe. Jeżeli osądzasz uczucia innych, zły jest twój osąd a nie ich uczucia.

3. Nie wszczynaj dyskusji ani komentarzy posługując się zwrotami: Czy nie wydaje się wam? Czy nie myślicie? Jak sądziecie?

4. Nie upominaj ani nie moralizuj używając słów: powinieneś, musisz, powinniśmy...

5. Nie śpiesz się, ale mów treściwie. Kilka treściwych zdań więcej znaczy niż długie wywody, które nie uzewnętrzniają stanu twego serca. Dobre dzielenie się z innymi to sztuka, którą nabywa się stopniowo.

6. Nie zadawaj pytań, jakbyś prowadził dochodzenie. Inicjatywę pozostaw osobie dzielącej się. Z pytania pomocniczego ma przebijać troska o osobę, a nie cie-

kawość czy przymus. Uszanuj wolność.

7. Nie poprawiaj innych ani nie dawaj rad. Najpierw trzeba dobrze wysłuchać i zrozumieć. Rady trzeba pomóc znaleźć, a nie dawać.

8. Nie przerywaj milczenia, gdy ktoś zrobił przerwę na zastanowienie. Wykorzystaj tę przerwę na zbadanie swoich uczuć i tego, co zostało powiedziane.

9. Naucz się twórczo słuchać z szacunkiem rodząc zaufanie, bo takie słuchanie buduje i ciebie i dzielącego się.

## **Wspólnota doskonała**

### **I) Krąg biblijny (wspólne studium)**

Istnieje wielka, niemal nieskończona różnorodność wzorców wspólnotowych, gdyż ludzie w różny sposób mogą żyć razem i odnosić się do siebie. Grupa ludzi, która pragnie realizować wspólny cel, np. w parafii, szkole, szpitalu, sierocińcu, czy w ośrodku rehabilitacyjnym, mogłaby zgodzić się na zamieszkanie w tym samym budynku i utworzenie pewnego rodzaju wspólnoty bez większej miłości wzajemnej. Mogłaby nawet zgodzić się na wspólną modlitwę, nie odczuwając przy tym głębszej potrzeby wspólnoty z Bogiem.

Jakość każdej wspólnoty można ocenić na podstawie poziomu porozumiewania się jej członków między sobą: Czy spotykają się tylko ze względu na konwencję społeczną, czy dla prowadzenia rozmowy towarzyskiej? Czy jest to rzeczowa konwersacja na temat wspólnej pracy, którą podjęli?

Może być ona na tyle poważna, że pozwala na uniknięcie interpersonalnej konfrontacji, a nawet uzdalniać „wspólnotę” do prowadzenia życia w powierzchownej harmonii, która polega na tym, że nikt nie porusza spraw drażliwych. Na żadnym z tych poziomów życia wspólnego nie jest wymagana wzajemna miłość czy zaufanie, nawet może jej nie być.

W przedstawionych powyżej modelach wspólnoty forma zarządzania może być łagodną dyktaturą w stylu matriarchalnym lub patriarchalnym, albo – co jest bardziej prawdopodobne w naszych czasach – może być demokratyczna, wówczas decyzje podejmowane są za zgodą większości wyrażoną podnoszeniem rąk, bądź pod presją pewnej grupy.

Chrześcijański model życia we wspólnocie polega na czymś zupełnie innym. Posiada ona dwa wymiary, których na ogół w innych ugrupowaniach czy formach zarządzania brak: mianowicie **miłość** i **zaufanie**. Dzięki nim dochodzi się do głębszych płaszczyzn współżycia i do odmiennego stylu rządzenia, bardziej chrześcijańskiego niż w innych wzorcach wspólnotowych:

- *Żyjąc prawdziwie w miłości sprawmy, by wszystko rosnęło ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi (Ef 4,15).*
  - Czemu ma służyć miłość?
  - Do czego ma ona prowadzić?Zauważmy, że miłość ma charakter dynamiczny – jest siłą, która ożywia wzajemne relacje!

- *Owoce Ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie (Ga 5,22).*
  - Niech uczestnicy spróbują z pamięci wymienić owoce Ducha i w kilku słowach scharakteryzować każdy z nich.

Członkowie chrześcijańskiej wspólnoty troszczą się jedni o drugich, dzielą się swymi sprawami, cierpliwie znoszą swoje wady, poddają się jedni drugim i służą sprawie królestwa Bożego w sobie i w świecie. Człowiekowi nie żyjącemu wiarą, taki model życia wspólnego wydaje się nierealny i bezsensowny. Chrześcijanin natomiast wierzy w realizację takiego modelu, ponieważ objawił nam go Jezus, kiedy mówił o swoim życiu z Ojcem i Duchem Świętym oraz gdy modlił się, byśmy żyli jak On:

- *A nie tylko za nimi proszę, ale za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty Ojcze we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno... (J 17,20-21).*
  - Rozważmy w duchu wiary, jak uczniowie Jezusa „stanowią jedno”?
  - Patrząc na wspólnotowe życie Boga jako doskonały wzór, opiszmy ludzkim językiem wzajemne relacje między Ojcem, Synem i Duchem.

(Widzimy trzy Osoby, które stanowią istotnie jedno, tworząc wspólnotę, w której każda Osoba troszczy się o pozostałe, dzieli się swym życiem, oddaje się pozostałym Osobom we wzajemnej miłości).

## Oto cechy wewnętrznej wspólnoty Boga:

1. WZAJEMNA TROSKA: Troska wzajemna i miłość Osób Boskich jest nieskończona. Jezus mówił o miłości Ojca:

- *Umiłowałeś mnie przed założeniem świata* (J 17,24);
- *Niech świat się dowie, że Ja miłuję Ojca* (J 14,31).
  - Co te słowa mówią nam o miłości Ojca i Syna?
  - Co oznacza, że Ojciec i Syn „poznają” Jeden Drugiego w sposób doskonały?

(„Poznać” znaczy w Piśmie św. wręcz tyle, co kochać miłością, która rodzi się z ufego, wzajemnego, dogłębnego poznania się, przylgnięcia do siebie swym „ja”. Jest to również pierwszy warunek chrześcijańskiej wspólnoty między wierzącymi.)

– W jakich innych fragmentach Nowego Testamentu możemy dostrzec troskę Ojca o Syna?

(Chrzest Jezusa, Przemienienie, umacnianie Jezusa przez aniołów w Getsemani.)

2. DZIELENIE SIĘ Z INNYMI: Nieskończona troska o innych prowadzi do dzielenia się Osób z innymi. Jezus tak się modlił do swego Ojca:

- *Otocz swego Syna chwałą, aby Syn Ciebie nią otoczył* (J 17,1);
- *Wszystko bowiem jest Twoje, a Twoje jest moje* (J 17,10).

– Co te wersety mówią nam o wzajemnej relacji Ojca i Syna?  
(Wzajemność i pełne współposiadanie.)

Jeżeli takie same słowa możemy skierować jeden do drugiego we wspólnocie chrześcijańskiej, możemy być pewni, że osiągnęliśmy wysoki stopień wspólnoty. Jest to bardzo realne i ważne kryterium naszej troski o innych.

3. ZNOSZENIE CUDZYCH CIĘŻARÓW: Chociaż nie możemy powiedzieć, że Osoby Boskie w Trójcy Świętej tolerują się wzajemnie w ludzkim tego słowa znaczeniu, to możemy jednak powiedzieć, że Jezus wziął na siebie grzechy i cierpienia świata, aby go pojednać z Ojcem. Jezus mówi:

- *Dlatego miłuję Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je [potem] znów odzyskać. Nikt Mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję... Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca* (J 10,17-18).

- *Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na Imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca* (Flp 2,9-11).

– Z czym należy wiązać ten dar Ojca dla Syna?

(Z ofiarą krzyżową Jezusa, która jest największym dowodem miłości Boga do człowieka.)

To wzajemne branie na siebie drugiego jest istotnym elementem chrześcijańskiej wspólnoty.

4. **PODDANIE SIĘ:** Jezus poddał się woli Ojca będąc absolutnie wolnym:

- *Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości* (J 15,10);

- *Ojcze, Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz...* (J 11,42).

– Z czego wynika trwanie Jezusa w relacji z Ojcem?

(Z posłuszeństwa i wierności Jego woli.)

– Dlaczego Jezus jest posłuszny swemu Ojcu?

(Z powodu pełnego zaufania, jakim Go obdarza.)

Poddanie się jeden drugiemu w miłości jest kolejnym wymiarem prawdziwej wspólnoty chrześcijańskiej. A poddanie się woli Bożej, poznanej dzięki wspólnotcie i wyrażonej przez przełożonych, moderatora czy animatorów, jest właściwym pojęciem posłuszeństwa dojrzałych chrześcijan. Poddanie i wierność muszą wypływać z miłości, natomiast konsekwencją miłości jest wierność i poddanie.

5. **SŁUŻBA:** Każda prawdziwa chrześcijańska wspólnota ma za zadanie służyć Kościołowi i światu. Służba ta powinna być ukształtowana na wzór służby, którą Boska Wspólnota spełnia wobec świata. Przewyższająca wszystko miłość i świętość Boga objawiła się światu przez Jezusa i uwidacznia się skutecznie przez działanie Ducha Świętego. Dzięki tej ogromnej miłości Boga otrzymaliśmy możliwość stania się członkami Jego Królestwa, ponieważ Bóg dał nam nowe życie:

- *Ja przyszedłem po to, aby miały życie i miały je w obfitości* (J 10,10).

– Jaki cel miało objawienie się Boga w Jezusie Chrystusie?

(Odkupienie i służba człowiekowi.)

Każda chrześcijańska wspólnota istnieje w celu służenia człowiekowi, przedstawia mu lepsze i pełniejsze życie – tu na ziemi i w wieczności. Nazywamy to apostołstwem wspólnoty, niezależnie od form, jakie przybierze.

W przedstawionych pięciu cechach Wspólnoty Osób Boskich wyraża się też model każdej chrześcijańskiej wspólnoty. Ma ona przejawiać się we wzajemnej trosce o drugiego, w dzieleniu się sobą, znoszeniu słabości, trudów i cierpień drugiego człowieka oraz w poddaniu się i służbie drugiej osobie.

Zmiana mojego nastawienia do chrześcijańskiej wspólnoty może rozpocząć się tylko wtedy, gdy rzeczywiście uznam za prawdziwe słowa Jezusa: *Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie* (J 14,10).

## **II) Dzielenie się w grupach**

Celem tych spotkań nie jest dyskusja ani wysłuchanie wykładu, ale ćwiczenie się w wyrażaniu sobie wzajemnie miłości Chrystusowej przez ufne dzielenie się z innymi oraz zaangażowane słuchanie. Nasza obecność świadczy, że każdy z nas pragnie wzrastać w miłości i rozumieniu siebie nawzajem. Usiłujemy wspólnie podjąć na nowo dialog w szczerości i nauczyć się lepiej słuchać.

Praktykowanie wzajemnej miłości polega na stopniowym dzieleniu się naszymi przeżyciami z innymi, co jest wzajemnym przekazywaniem samych siebie w darze w nadziei, że dar zostanie przyjęty. Ważne jest przekazywanie swoich przeżyć i uczuć. Kiedy dzielisz się swymi przeżyciami, mów, co czujesz lub czułeś, a nie swoje oceny (np. uważam, że; jestem przekonany, że...).

## **WYMIANA POGLĄDÓW I PRZEŻYĆ**

1. Jak się czujesz teraz, kiedy wszyscy razem rozpoczynamy drogę do wspólnoty?

Czy jesteś zaniepokojony? Zadowolony? Pełen nadziei? Ufny? (staramy się, aby wszyscy krótko wypowiedzieli się).

2. Co spodziewasz się zyskać osobiście przez uczestnictwo w spotkaniach według tego programu?

3. Jakie są twoje najgłębsze nadzieje odnośnie do wspólnoty?



Jaki jest twój ideał chrześcijańskiej wspólnoty?

4. Czy należałeś kiedyś do grupy, wspólnoty, która nie była prawdziwą wspólnotą?

Jak się wtedy czułeś?

Dlaczego ją opuściłeś?

Jakie problemy dostrzegałeś w tamtej grupie?

Czego nie chciałbyś doświadczyć w tej wspólnocie?

5. Czy odczuwasz potrzebę wspólnoty?

Jak się to przejawia?

W których momentach twojego życia szczególnie odczuwałeś potrzebę prawdziwej wspólnoty?

6. Który tekst Pisma św. przemówił do ciebie najbardziej?

Podziel się tym, co Bóg do ciebie osobiście powiedział przez to słowo!

7. Jakie masz obawy wobec tej wspólnoty? Jak przyjmujesz prawdę o tym, że nie ma wspólnoty doskonałej?

8. Czy jesteś gotów przebaczać innym i sobie za błędy we wspólnocie?

## **DZIEŃ TRZECI: NAWIEDZENIE**

### **D. Konspekty do pracy w małej grupie**

#### **Źródło chrześcijańskiej wspólnoty**

##### **I) Krąg biblijny (wspólne studium)**

Nasz ludzki umysł może podziwiać ideał wspólnoty, jaki przedstawił Jezus, objawiając nam wewnętrzne życie jednego Boga w Trzech Osobach. Możemy zapragnąć tego ideału i zdecydować się na naśladowanie go oraz podjąć konkretne wysiłki w celu wprowadzenia go w życie. Lecz w oparciu o własne siły i postanowienia człowiek nie może posunąć się wiele naprzód w urzeczywistnianiu tego wzoru, bo przerasta on siły człowieka zranionego i osłabionego przez grzech. Ten wzór można zrealizować tylko w oparciu o łaskę Bożą. O pierwszej

chrześcijańskiej wspólnoty, a konkretnie o wspólnoty Pawła, Marka i Barnaby, czytamy: „Doszło do ostrego starcia, tak że się rozdzielili” (Dz 15,39).

Z powodu upadku pierwszego człowieka i powtarzających się niepowodzeń w dążeniu do życia pełnią wiary, nieustannie gnębi nas samolubstwo i opanowują, nawet podświadomie, różne popędy. To sprawia, że człowiek jest bezsilny, bez specjalnej pomocy i obecności Boga nie potrafi żyć we wspólnoty chrześcijańskiej tak, jak ona tego wymaga.

**WSPÓLNOTA TO WOLNOŚĆ:** Niemożliwością jest utworzenie chrześcijańskiej wspólnoty przez ustanowienie odpowiednich praw czy kar dla tych, którzy je przekraczają. Wykluczałoby to Boży dar wolności, bez którego człowiek w ogóle nie może osiągnąć dobra.

- *Wy zatem bracia, powołani zostaliście do wolności* (Ga 5,13).
  - Co jest warunkiem istnienia chrześcijańskiej wspólnoty? (Wolność)
  - Jak sądzicie: dlaczego wolność jest tak fundamentalna i zasadnicza dla bycia chrześcijaninem?
  - W jaki sposób odkrywasz swoją wolność dziecka Bożego?
- *Przeto i ja, usłyszawszy o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości względem wszystkich Świętych, nie zaprzestaję dziękczynienia, wspominając was w moich modlitwach* (Ef 1,15-16).
  - Co jest źródłem chrześcijańskiej wspólnoty? (Wiara i miłość)
  - Jaka powinna być nasza postawa wobec odkrycia wzajemnych relacji łączących chrześcijan? (Wdzięczność, dziękczynienie modlitwa)
- *Przykazanie zaś Jego jest takie, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa i miłowali się wzajemnie tak, jak nam nakazał* (1 J 3,23).
  - Co jest podstawowym przykazaniem Boga? (Wiara w Jezusa i wzajemna miłość)
  - Czy zatem fakt, że jest to przykazanie, nakaz, zaprzecza naszej wolności?
  - Czy Bóg, ustanawiając pewne prawa, pozbawia nas wolności?

(W razie wątpliwości przypomnijmy sobie czwartą cechę wewnętrzną wspólnoty Boga – poddanie się sobie w miłości – z dnia poprzedniego)

Przeżycie chrześcijańskiej wspólnoty powinno być oparte na wolności, na opanowaniu wewnętrznym (przez zaangażowanie wolnej woli każdego z członków wspólnoty), a nie tylko zewnętrznym (przez narzucenie praw i zasad). Skoro ktoś jej nie chce, jest ona dla niego po prostu nieosiągalna, ponieważ w gruncie rzeczy jest oparta na wolności. Tylko wtedy możemy mówić o chrześcijańskiej wspólnotie, gdy każdy z jej członków doświadcza nowej siły życia, radości, przebaczenia i nowej obecności drugiego oraz gdy ustawicznie wzrasta w tym, abyśmy mogli stanowić jedno, jak Bóg stanowi jedno. Same ludzkie wysiłki, ani nawet dobra wola nie mogą jednak sprostać wymaganiom, jakie stawia chrześcijańskie życie we wspólnotie. Św. Jan pisze: *Tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara* (1 J 5,4).

**BEZ WIARY:** Jedynie wiara w Jezusa jest źródłem nowej siły i nowej obecności, bo ona daje udział w łasce Pana i otwiera na moc Jego Ducha. Tylko ona umożliwia utworzenie prawdziwie chrześcijańskiej wspólnoty. Nie jest wykluczone, że znajdzie się we wspólnotie ktoś, kto po jakimś czasie spostrzeże, że nie ma wystarczającej wiary, jakiej wymaga ten rodzaj życia. Jeżeli ktoś znajdzie się w takiej sytuacji, może doznać wielkiego wstrząsu. Tam, gdzie jakaś grupa ludzi usiłuje prowadzić życie chrześcijańskie bez odpowiedniej wiary i współpracy z łaską, może się ono stopniowo przerodzić w zawołowaną antypatię poszczególnych osób, chociaż na zewnątrz ich zachowanie będzie jeszcze znośne. Zanim przystąpimy do chrześcijańskiej wspólnoty lub zdecydujemy się w niej pozostać, musimy pójść za radą św. Pawła:

- *Siebie samych badajcie, czy trwacie w wierze, siebie samych doświadczajcie. Czyż nie wiecie o samych sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba żeście odrzuceni* (2 Kor 13,5).

– Jakie w tym fragmencie św. Paweł wymienia konieczne warunki bycia gotowym wejścia do wspólnoty chrześcijańskiej?

(Trwanie w wierze, świadomość obecności Chrystusa we nas)

– Jakie jest twoje doświadczenie w tej kwestii?

– Czy posiadamy konieczną wiarę do bycia członkiem wspólnoty?

– Czy doświadczamy obecności Chrystusa w swoim życiu na co dzień?

NOWA SIŁA: Wiara w Jezusa daje nowa siłę, której nam potrzeba, ponieważ dzięki wierze doświadczamy tego, że Duch Boży – miłość Boża przebywa w nas i pośród nas.

• *Miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany* (Rz 5,5).

– Kto jest dawcą miłości?

(Duch Święty)

– Kto zatem jest bezpośrednim twórcą wspólnoty chrześcijańskiej i tym, który nieustannie podtrzymuje ją w istnieniu?

• *Podobnie jak jedno jest ciało, choć składa się z wielu członków, a wszystkie członki ciała, mimo iż są liczne, stanowią jedno ciało, tak też jest i z Chrystusem. Wszyscyśmy bowiem w jednym Duchu zostali ochrzczeni [aby stanowić] jedno ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni. Wszyscyśmy też zostali napojeni jednym Duchem* (1 Kor 12,12-13).

– Jaki model (obraz, metaforę) wspólnoty daje nam św. Paweł?

(Ciała/organizmu ludzkiego)

– Jakie są dwie cechy tego ciała, które możemy również odnaleźć w prawdziwej wspólnocie chrześcijańskiej?

(Wielość i różnorodność członków i ich funkcji oraz ich harmonijna współpraca i tworzenie jednego organizmu)

– Jakie są nasze odczucia wobec różnorodności powołań, charyzmatów i wspólnot?

– Jakie jest nasze doświadczenie odnośnie do relacji między nimi?

– Czy różnorodność ta powoduje harmonijną współpracę, czy raczej jest powodem niezgody, fałszywego wywyższania się jednych nad drugimi, wzajemnej rywalizacji?

• *Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój* (Ef 4,3).

– Jaka, w świetle tych słów, powinna być relacja pomiędzy „różnymi członkami jednego ciała”?

(Jedność)

– Kto jest dawcą tej jedności?

(Duch Święty daje i troszczy się o tę jedność, jeśli z Nim współpracuje)

cujemy)

– W jaki sposób się ona objawia?

(Jej zewnętrznym wyrazem jest pokój)

Na innym miejscu w Piśmie św. jest podobne wezwanie przypominające nam ponownie rolę, jaką odgrywa Duch Święty:

• *Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli jakaś moc przekonująca miłości, jeśli jakiś udział w Duchu [...] – dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólne ducha, pragnąc tylko jednego...* (Flp 2,1-2).

– O jakiej innej roli Ducha Świętego pisze w tym fragmencie św. Paweł?

(Duch Święty jako siła tworząca jedność wspólnoty chrześcijańskiej)

Również do nas odnosi się to, co św. Paweł pisał do wspólnoty korynckiej: że tam, gdzie panuje „zawiść i niezgoda” (1 Kor 3,3), nie może być ludzi duchowych (1 Kor 3,1), lecz – jak on to określa – postępujemy tylko po ludzku. Możemy zatem być pewni, że ludzie myślący tylko po ziemsku, którzy nie doświadczyli Bożego Ducha Świętego, nie mogą utworzyć chrześcijańskiej wspólnoty. Już Cycero pisał, że przyjaźń jest możliwa tylko między ludźmi cnotliwymi.

NOWA OBECNOŚĆ: Wiara także darzy nas nową obecnością albo raczej wprowadza nas w nową obecność (w prawdzie), we wspólnotowe życie Boże. Dzięki wierze i sakramentowi chrztu posiadamy:

• *Łaskę Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności [dosł. wspólnotę] w Duchu Świętym* (2 Kor 13,13).

– Jakie dary otrzymujemy od Trójcy?

(Łaska, miłość i jedność)

– Do czego mogą one służyć chrześcijanom?

– Czy mamy je traktować jedynie jako osobiste dary?

(Ich rola jest „wspólnototwórcza”; uzdalniają nas one do zakładania wspólnot zbudowanych na Chrystusie)

– Jak rozumiemy te trzy dary: łaskę, miłość, jedność/wspólnotę?

Spróbujmy sobie przypomnieć, kiedy te słowa najczęściej słyszymy.

(Są one pozdrowieniem wypowiedianym na rozpoczęcie Eucharystii – „Łaska Pana naszego...”, a zatem służą zawiązaniu wspólnoty liturgicznej)

- *W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was* (J 14,20).
  - Co przyrzekł Jezus tym, którzy w Niego uwierzą?  
(To, że dzięki Duchowi poznają jedność Syna z Ojcem i naszą jedność z Jezusem)
- *Oznajmiamy wam, cośmy ujrzeli i usłyszeli, abyście i wy mieli współuczestnictwo [tzn. wspólnotę] z nami. A mieć z nami współuczestnictwo znaczy: mieć je z Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem* (1 J 1,3).
  - Na czym zbudowana jest wspólnota pomiędzy poszczególnymi Kościołami?  
(Na wspólnocie każdego z nich z Ojcem i Synem)
- *A więc nie jesteście już obcymi i przychodniami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga [...] w Nim i wy także wznosicie się we wspólnym budowaniu, by stanowić mieszkanie Boga przez Ducha* (Ef 2,19.22).
  - Czy wspólnota chrześcijan łączy tylko tych, którzy dążą do Boga?  
(Nie, obejmuje bowiem również tych, którzy oglądają już Boga, a nawet należą do niej sam Bóg)
  - Jakim określeniem nazywa Paweł chrześcijan?  
(Domownicy Boga)
  - Co to oznacza dla ciebie?

Chociaż debaty na temat natury wspólnoty, zaangażowanie się w grupy dynamiczne czy wykłady z tej dziedziny mogą służyć nam pomocą, nie zastąpią jednak doświadczenia budowania i przeżywania wspólnoty chrześcijańskiej. Jedynie wiara w Jezusa oraz moc Jego Ducha, której doświadczamy, przysposabia nas do wprowadzenia w czyn słów, które kierujemy do Boga, nazywając go naszym Ojcem, a naszych bliźnich – siostrą czy bratem. Dopóki nie przekonamy się przez doświadczenie życia, że *obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie*” (Ga 2,20), pełne przeżycie chrześcijańskiej wspólnoty będzie dla nas niemożliwe.

## II) Dzielenie się w grupach

W chrześcijańskich wspólnotach wiele mówi się o miłości, co jest często ucieczką od prawdziwej miłości w czynie. Obecne spotkanie jest okazją do jej praktykowania. Miłość rozpoczyna się tam, gdzie przyjmuje się drugiego człowieka takim, jakim jest. Nie chodzi więc o zmienianie innych, litowanie się nad nimi czy wykorzystywanie ich, ale potraktowanie z szacunkiem i przyjęcie jako osoby. Wszystko inne poza słuchaniem z szacunkiem, jest manipulacją, bo drugiego traktujemy wówczas jak rzecz, a nie jak osobę, jako środek do zrealizowania egoistycznych celów, a nie osobę, którą kochamy. Słuchanie daje możliwość poznania drugiego, aby go zaakceptować. Bóg najpierw sam nas ukochał i teraz wymaga od nas wzajemnej miłości.

Należy rozróżniać miłość do osoby od nieakceptacji jej złego postępowania. Powiedzieć komuś: „Jesteś nicponiem!” to nie to samo, co „Jesteś kochany, ale postąpiłeś nieładnie”. Oceniamy nie osobę jako taką, ale jej postępowanie. Miłujemy ją nie dlatego, że robi na nas dobre wrażenie, może dobrze gra, ale dlatego, że jest godna miłości jako osoba. Niewłaściwe postawy rodziców i środowiska wobec nas sprawiają, że nie dajemy innym poznać prawdy o nas z obawy, by nie utracić (warunkowej) miłości, której aktualnie doznajemy. Ryzyko ujawnienia swojej osoby wydaje się niektórym zbyt wielkie. Warto jednak podjąć to ryzyko, bo wielu ludzi pokocha nas, mimo naszych słabości, jeśli zdobędziemy się na odwagę dzielenia się. Oczywiście, w dzieleniu się nie chodzi o publiczną spowiedź.

Każdy z uczestników ma ok. 3 min. na podzielenie się własnymi prawdziwymi przeżyciami lub uczuciami. To nie jest czas na dyskusowanie, ale na dzielenie się).

### WYMIANA POGLĄDÓW I PRZEŻYĆ

1. Który tekst Pisma św. z konferencji przemówił do ciebie najbardziej?

Podziel się tym, co Bóg do ciebie osobiście powiedział przez to słowo!

2. Co to znaczy dla ciebie, że Bóg zaprosił cię osobiście do wspól-

noty z Sobą?

3. Czy w każdej wspólnotcie dotychczas czułeś się kochany, czułeś, że darzą cię zaufaniem? (podziel się przeżyciami)

Czy styl życia tej wspólnoty pomaga ci we wzroście wiary?

A może uważasz, że Wspólnota mogłaby pomóc ci lepiej w innym sposób?

Opowiedz o tym momencie swojego życia, kiedy czułeś się najbardziej kochany?

Kiedy uświadomiłeś sobie, że ktoś cię kocha?

Czy pamiętasz okres, kiedy nie czułeś się kochany?

Jak się wtedy czułeś?

4. Czy nie czujesz się czasem zniechęcony z powodu swego samolubstwa, mimo starań o miłość na wzór Chrystusa?

Przypomnij sobie sytuację, kiedy okazana przez ciebie miłość, została przyjęta. Jak się wtedy czułeś, widząc pozytywne doświadczenie tej osoby?

5. W jaki sposób przeżywasz „miłość Bożą wlaną w twoje serce przez Ducha Świętego”?

6. Czy starasz się zawsze do siebie podchodzić z szacunkiem, który wypływa z miłości Boga do ciebie?

Modlitwa na zakończenie w formie dzielonej modlitwy podziękowania za cud osoby i Bożej miłości.

## **DZIEŃ CZWARTY: NARODZENIE**

### **D. Konspekty do pracy w małej grupie**

#### **Potrzeba chrześcijańskiej wspólnoty**

##### **I) Krąg biblijny**

POTRZEBUJĘ INNYCH: Nie mogę kochać próżni. Nie mogę stać się osobą bez wspólnoty z innymi osobami. „Nie jest dobrze, żeby męż-



czyzna [człowiek] był sam” (Rdz 2,18). Gdyby ktoś – zazwyczaj są to rodzice – nie dopomógł mi w wykorzystaniu Bożego daru wolności do miłowania, nie stałbym się nigdy chrześcijaninem takim, jakim obecnie jestem. Korzystając ze swojej własnej wolności do miłowania mnie, moi rodzice i inni uczyli mnie, abym uznał swoją własną wolność do miłowania. Gdyby ktoś nie ukochał mnie, nigdy nie rozwinąłbym się jako osoba. Dlatego „Bóg sam pierwszy nas umiłował” (1 J 4,19), a dopiero później oczekuje, że będziemy Go kochali. Właściwie każdy z nas jest obecnie taką a nie inną osobą, ponieważ byli ludzie, którzy nas kochali lub zaniedbali kochania nas od chwili naszych narodzin. Im bardziej jesteśmy kochani, tym bardziej możemy stawać się wolni, aby kochać nas samych i innych. Gdy jesteśmy kochani, otwieramy się jak kwiat. Gdy natomiast czujemy się nie kochani, zamykamy się w sobie i nie kochamy nawet samych siebie. Życie we wspólnocie ożywia nas i naszą miłość, o ile dar ten podejmujemy świadomie i go rozwijamy.

Moja miłość nie może spocząć w próżni. Nie mogę stać się osobą, jeśli ktoś nie przyjmie mojej miłości. Stąd potrzebuję wspólnoty innych osób. Jeżeli nie wchodzę w relacje z osobami, które zechcą odsonić przede mną tajemnicę swej osobowości, wówczas pozostaję ograniczony w wolności do miłowania i na skutek tego moja osobowość nie może się w pełni rozwijać.

- *My zaś bracia, rozłączeni z wami na krótki czas, nie sercem, ale tylko niemożliwością oglądania was, bardzo gorąco pragnęliśmy widzieć was osobiście. Dlatego chcieliśmy przybyć do was* (1 Tes 2,17-18).
  - Czy rozumiem, że potrzebuję miłości jak oddechu oraz potrzebuję innych, by przyjęli moją miłość jak powietrze, którym oddycham?
- *Każdy z osobna jesteśmy nawzajem dla siebie członkami* (Rz 12,5).
  - Jaką konieczność św. Paweł podkreśla w tych słowach?  
(Potrzebę wspólnoty)
  - Jak rozumiem te słowa?

**INNI MNIE POTRZEBUJĄ:** Inni potrzebują mnie także. Beze mnie i bez mojej miłości każdy z nich będzie się czuł mniej kochany i tym samym mniej wolny do miłowania. Gdy kocham innych, wówczas i oni mogą stać się bardziej zdolni, aby wyrazić swą miłość i wzrastać w danej im przez Boga wolności do miłowania. Gdy pozbawiam ich miłości,

w pewnym stopniu udaremniam wzrost ich osobowości – ich wolności do miłowania. Jeżeli rodzice nie okazują dziecku miłości, życie staje się dla niego problemem, dopóki nie spotka ono wspólnoty innych ludzi, którzy zaczną zmieniać ten smutny stan przez okazywanie mu miłości.

Inni potrzebują mnie również po to, abym przyjął ich miłość. Jeżeli przyjmuję miłość drugiego człowieka, to tym samym pomagam mu wzrastać jako osobie i jako chrześcijaninowi. Gdy nie godzę się na przyjęcie miłości drugiego, stawiam go w częściowej próżni, na skutek czego nie może rozwinąć się do pełni swej osobowości, do czego Bóg go wezwał.

- *Powiedziałem już, że pozostajecie w sercach naszych na wspólną śmierć i wspólne z nami życie (2 Kor 7,3).*
  - W jakich słowach Apostoł wyraża głębię relacji z Koryntianami? („Na wspólną śmierć i wspólne życie”)
  - Czy doświadczyłem kiedyś tak mocnej więzi z kimś?

Potrzebuję innych, aby żyć. Potrzebuję wspólnoty. Muszę żyć w prawdziwej wspólnocie z innymi, z moimi współbraćmi i współsiostrami, aby rozwinąć swą osobowość, swą wolność do miłowania. Wspólnota nie jest czymś, bez czego można się obejść, ani przywilejem zarezerwowanym dla pewnej tylko kategorii ludzi. Wspólnota jest życiodajnym oddechem i pokarmem dla duchowego wzrostu oraz powołaniem dla wszystkich chrześcijan.

**DOŚWIADCZYĆ BOGA:** Jest sprawą ważną przypomnieć sobie i przekonać się, że aby doświadczyć Boga, trzeba przeżyć wspólnotę z innymi ludźmi. Karl Rahner przedstawia to w taki sposób:

*Doświadczenie Boga jest możliwe tylko za pośrednictwem doświadczenia świata..., doświadczenie Boga jest przede wszystkim oparte na relacji człowieka do człowieka. Znaczy to, że stosunek człowieka do innych osób powinien opierać się na bezwzględnym i bezstronnym zaufaniu, na gotowości oddania się bliźniemu, na przyjęciu odpowiedzialności za niego – innymi słowy na miłości. Tylko na tej podstawie można skutecznie zrozumieć, co to znaczy Bóg, i kim jest Ten, w którego sprawy człowiek się angażuje, gdy zaczyna kochać Boga*

(z wykładu wygłoszonego w Dublinie 20.02.1971 r.).

– Jaka jest jedyna droga doświadczenia Boga?

(Przez doświadczenie świata)

– W jaki sposób mamy uczyć się miłości do Boga?

(Kochając ludzi)

- *Kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi (1 J 4,20).*

– Co jest warunkiem miłości do Boga?

(Umiejętność kochania bliźniego)

– Jak ja osobiście dostrzegasz sensowność tego stwierdzenia?

Z tych dwóch tekstów jasno wynika, że wspólnota nie tylko gwarantuje psychologiczną trwałość osoby, lecz warunkuje dojście do pełni duchowej i chrześcijańskiej dojrzałości każdego z nas.

**JESTEM NIEPOWTARZALNY:** Wkład każdej osoby w miłość we wspólnocie jest niepowtarzalny. Tylko ja mogę ubogacić wspólnotę swoim wkładem. Nikt inny nie może mnie w tym zastąpić. Bóg stworzył we mnie specyficzne aspekty swojej własnej doskonałości, nie udzielił ich innym osobom. Każdego z nas uczynił różnym i niepowtarzalnym, tak żebyśmy się potrzebowali i uzupełniali się oraz abyśmy wspólnie cieszyli się wszystkimi darami, które są sumą darów indywidualnych. Bóg sam mówi nam o tym:

- *Gdyby całość była jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? Tymczasem zaś wprowadzie liczne są członki, ale jedno ciało. Nie może więc oko powiedzieć ręce: «nie jesteś mi potrzebna», albo głowa nogom: «Nie potrzebuje was»... by nie było rozdwojenia w ciele, lecz żeby poszczególne członki troszczyły się o siebie nawzajem. Tak więc, gdy cierpi jeden członek, współcierpią wszystkie inne członki; podobnie gdy jednemu członkowi okazywane jest poszanowanie, współwesołą się wszystkie członki (1 Kor 12,19-21.25.26).*

– W jaki sposób to porównanie oddaje rzeczywistość wspólnoty?

(Związek pomiędzy poszczególnymi członkami wspólnoty chrześcijańskiej jest bardzo silny – cierpienie, radość, szacunek jednej z osób udziela się wszystkim pozostałym)

– W jakich momentach zauważam, że jestem niezbędny dla mojej wspólnoty i nikt inny nie może zastąpić mojej osoby?

**ŻYĆ DLA INNYCH:** Być osobą znaczy wchodzić w relacje z innymi osobami, więcej: być dla nich. Jeżeli chcę istnieć jako osoba, muszę współistnieć, muszę istnieć dla kogoś – dla innych – a oni dla mnie, aby wejść w kontakt miłosny z innymi, którzy szukają swojej osobowości przy mojej pomocy, dopomagają również mnie, abym wzrastał w swojej własnej. Trzeba wystrzegać się wszelkich tendencji zamykania się w sobie, wszelkich dążeń stawiających tamę miłości oraz chęci zdobycia innych, by wykorzystać ich na swój sposób. Jedynie we wspólnocie można pełniej korzystać ze swej wolności miłowania innych: we wspólnocie daję i otrzymuję dar wzrostu jako osoba.

• *Natomiast żyjąc prawdziwie w miłości sprawmy, by wszystko rośło ku Temu, który jest Głową – ku Chrystusowi. Z Niego całe Ciało – zespalane i utrzymywane w łączności dzięki całej więzi umacniającej każdy z członków stosownie do jego miary – przyczynia sobie wzrostu dla budowania siebie w miłości* (Ef 4,15-16).

– Co ten obraz dodaje do poprzedniego (z 1 Kor 12)?

– Wokół kogo koncentruje się prawdziwie chrześcijańska wspólnota?

(Wokół Chrystusa)

– W jaki sposób autor Ef określa Jezusa?

(Głowa)

**PRZYJAĆ I WYRAZIĆ NASZĄ POTRZEBĘ:** Możemy nie okazywać chęci do wyrażania odczuwanej potrzeby, by być z innymi i tworzyć wspólnotę. Możemy nawet mieć pewną obawę, czy inni uznają tę głęboką potrzebę naszego wnętrza i czy nas nie wyśmieją. Warto zatem przeczytać wypowiedzi św. Pawła i dostrzec, jak trafnie tak silna i duchowa osobowość jak on, przyjmuje i wyraża swoją potrzebę jednoczenia się z innymi:

• *Pisałem bowiem do was [...], żebyście wiedzieli, jak tym bardziej was miłuję* (2 Kor 2,4);

• *Bracia umiłowani, za którymi tęsknię* (Flp 4,1);

• *Żebym za wolą Bożą z radością do was przybył i mógł się dzięki wam pokrzepić* (Rz 15,32);

• *W nocy i we dnie pragnę cię zobaczyć – pomny na twoje łzy – by nappełniła mnie radość* (2 Tm 1,3b-4).

Jeżeli potrafię doświadczyć wzajemnej miłości i umiem ją wyrazić swoim współbraciom i współsiostrom: „kocham cię i potrzebuję twej miłości”, jeżeli czuję, że należę do innych, a oni do mnie w takim właśnie znaczeniu, wówczas staję się wolnością do miłowania, czyli osobą.

## **II) Dzielenie się w grupach**

Nie wszyscy są otwarci na dzielenie się z innymi, bo w swej przeszłości może doznali zawodu w głębszych relacjach. Wahają się zaryzykować ponownie. Nie znaczy to od razu, że nie chcą się dzielić i nie chcą wspólnoty. Potrzebują czasu na oswojenie się i muszą zdobyć zaufanie do tych, z którymi mają się dzielić. Nie można ich zmuszać. Potrzebują nieraz więcej miłości i wysłuchania ich.

To, do jakiego stopnia jesteśmy posłuszni Bogu, ujawnia się w tym, jak i z jaką miłością słuchamy innych. Miłość do Boga konkretyzuje się w miłości do człowieka. Słuchanie kogoś z miłością wymaga uszanowania jego zwierzeń i zachowania ich w tajemnicy, a nie rozprowadzania wszystkim wokół jak sensację. Trzeba kontrolować wszystkie odruchy wścibstwa, ciekawości, żądzy wiedzy o innych i ich sprawach z fałszywym pragnieniem niby pomagania innym. W ciekawości może ukrywać się nieuporządkowana chęć dowiedzenia się o czyichś wadach, upadkach, aby znaleźć samozadowolenie, że my sami nie jesteśmy jeszcze tacy źli, skoro inni mają takie problemy, ewentualnie szukamy usprawiedliwienia swoich wad i chęci wybielania siebie przez potępienie innych.

### **WYMIANA POGLĄDÓW I PRZEŻYĆ**

1. W jaki sposób najbardziej odczuwasz potrzebę innych?

Czy jesteś przekonany wewnętrznie, że prawdziwy rozwój chrześcijanina dokonuje się we wspólnocie z innymi?

Wymień dobra, które możesz zyskać we wspólnocie z innymi, których byłbyś pozbawiony żyjąc na pustyni.

2. Czy nie odczuwasz lęku, gdy masz przyjąć miłość innych?

W jaki sposób?

Dlaczego?

Z czego wypływa twój lęk przed wspólnotą i dzieleniem się?

3. Czy mógłbyś teraz poprosić każdego, aby ci powiedział, jakimi

darami dla wspólnoty Bóg cię obdarzył?

Co według nich wnosisz do wspólnoty i do ich życia?

Słuchaj uważnie!

4. Czy jesteś zadowolony ze sposobu życia, jaki dzielisz z innymi w tej wspólnoty?

Dlaczego?

5. Opisz zdarzenie, kiedy świadomie doświadczyłeś, że ktoś zaczął dzielić się z tobą swoim wnętrzem (z zachowaniem tajemnicy).

Jak się wtedy czułeś?

6. Czy wyobrażasz siebie żyjącego samemu na pustyni tego świata bez głębszych relacji z innymi?

Modlitwa: Niech każdy sformułuje modlitwę dziękczynienia za dar wspólnoty i dobra, które ona niesie.

## DZIEŃ PIĄTY: OFIAROWANIE

### D. Konspekty do pracy w małej grupie

#### Wspólnota to dzielenie się z innymi

##### I) Krąg biblijny

Miłość chrześcijańska to nie tylko pobożne życzenie i modlitwa, i na pewno nie jedynie uczucie. Według słów św. Piotra nasza miłość musi być „prawdziwa”. Choć uczucia nie podlegają całkowicie naszej kontroli, to miłość chrześcijańska jako świadomy i dobrowolny akt woli oświeconej rozumem znajduje się pod naszą kontrolą i możemy ją pielęgnować. Miłość nie może polegać na czcnych tylko słowach lub pobożnych życzeniach, i pojawiać się tylko wtedy, gdy rodzą się w nas jakieś pozytywne uczucia sympatii do kogoś.

**BÓG DZIELI SIĘ Z CZŁOWIEKIEM:** Bóg pierwszy dał nam przykład dzielenia się z innymi:

- *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne*

(J 3,16).

– Co/Kto jest najpełniejszym wyrazem miłości Boga względem człowieka?

– Co winno być naszą odpowiedzią na Bożą miłość?

(Wiara w Jego Syna)

– Jaką obietnicę Bóg daje tym, którzy przyjmą Jego miłość?

- *Ten Syn, który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty* (Hbr 1,3).

– Czym Bóg podzielił się z nami?

(udziałem w swej własnej naturze i swoim Bożym życiem wewnętrznym)

– Kiedy się to stało?

(Gdy przemówił do nas w Jezusie i obdarował łaską usynowienia na chrzcie świętym)

- *Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył* (J 1,18).

– W jaki sposób Bóg nam objawia siebie w świetle tego fragmentu?

(Przez swojego Jednorodzonego Syna)

To jest podstawowy akt zaufania i dzielenia się sobą, a równocześnie model życia wspólnotowego – zaufać innym na tyle, aby podzielić się z nimi dla ich dobra tym, co mamy najdroższego.

CHRYSTUS DZIELIŁ SIĘ Z INNYMI: Jezus postąpił tak samo, jak Ojciec: podzielił się z nami samym sobą.

- *On istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi stawszysy się podobnym do ludzi* (Flp 2,6.7).

– Co uczynił Jezus, by stać się członkiem wspólnoty ludzkiej?

(Wydał samego siebie i stał się sługą)

– W czym Chrystus upodobił się do ludzi?

- *Słowo stało się ciałem i zamieszkało [dosł. rozciągnęło namiot] wśród nas* (J 1,14).

– Jak rozumiem słowa, że Jezus zamieszkał wśród nas?

(Semita, który stawiał swój namiot wśród innych, musiał wejść do wspólnoty oraz zdecydować się na otwarcie się i dzielenie z innymi. Podobnie Jezus, który „rozbił swój namiot wśród nas”, wszedł we wspólnotę z nami. Nasz model wspólnoty między nami musi dorastać do tego wzoru)

Podobnie również członkostwo we wspólnocie chrześcijańskiej wymaga, byśmy rozciągnęli swój namiot wśród innych, a nie żyli w izolacji. Prawdziwa przyjaźń polega zawsze na dzieleniu się. I to właśnie ofiaruje nam Bóg w Jezusie. Objawił nam wszystko, darząc nas zaufaniem, chociaż wiedział, że nie zawsze to zaufanie doceniamy.

- *Nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego (J 15,15).*
  - Z czym związana jest przyjaźń Jezusa do nas?  
(Z objawieniem Ojca przez Syna)
- *Objawiłem im Twoje imię i nadal będę objawiał (J 17,26).*
  - Czy dostrzegam dynamiczny charakter objawienia?
  - Czy często modłę się o lepsze poznanie Boga i Jego woli?
- *Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich (J 15,13).*
  - Jak rozumiem te słowa?
  - Czy odnoszę je również do siebie, czyli przyjmuję Jego dar i chcę naśladować Jego postawę ofiary?

Bóg dzieli się z nami, ponieważ nas kocha i troszczy się o nas. Na tym polega też dynamika wspólnotowego życia chrześcijańskiego.

**PRAKTYKA DZIELENIA SIĘ Z INNYMI:** Najmniejszą rzeczą, którą możemy podzielić się we wspólnocie chrześcijańskiej na wzór pierwszej chrześcijańskiej wspólnoty, są nasze dobra materialne.

- *Jeden duch i jedno serce ożywiały wszystkich wierzących. Żaden nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne (Dz 4,32).*
  - Do czego wzywa nas Bóg w Dz? (Do jedności i do rezygnacji z własności) Kto dysponował dobrami materialnymi? (Cała wspólnota Kościoła)
- *Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie, [...] byłem chory, a odwiedziliście Mnie. Byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie (Mt 25,35.36).*

Powinniśmy także dzielić nasz czas z tymi, którzy tego potrzebują, a zwłaszcza z tymi, którzy znajdują się pod władzą strachu i samotnienia. Jak często próbuje się znaleźć pomiędzy „błogosławionymi” z Kazania na Górze?
- *Wtedy wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem. Rzucali się Pawłowi na*



*szycę i całowali (Dz 20,37).*

– Do jakiej wspólnoty jeszcze wzywa nas Duch Święty ożywiający Kościół?

(Do wspólnoty uczuć, współodczuwania i współmyślenia)

- *Pozdrówcie wszystkich braci pocałunkiem świętym (1 Tes 5,26).*
- *Jeśliby ktoś posiadał majątność tego świata i widział, że brat jego cierpi niedostatek, a zamknął przed nim swe serce, jak może trwać w nim miłość Boża? Dzieci, nie miłujmy słowem i językiem, ale czynem i prawdą (1 J 3,17-18).*

Powinniśmy dzielić także naszymi zdolnościami umysłu, wartościami kulturowymi lub zręcznością, którą Pan nas obdarzył.

– Czy potrafisz przypomnieć sobie sytuacje, gdy bezinteresownie ofiarowałeś coś ze swych talentów innym albo służyłeś tym Kościołowi lub wspólnocie?

- *Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta, a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała, to na co się to przyda? (Jk 2,15.16).*

– Z czym wiąże się miłość?

(Z praktyką miłości – prawdziwa miłość pragnie również wyrażać się przez akty zewnętrzne, czyny miłosierdzia)

- *Gorąco bowiem pragnę was zobaczyć, aby wam użyzyć nieco daru duchowego dla waszego umocnienia, to jest abyśmy się u was nawzajem pokrzepili wspólną wiarą (Rz 1,11-12).*

– Czym św. Paweł pragnie dzielić się z wiernymi z Rzymu?

(Darami duchowymi/charyzmatami i wiarą)

Do zwyczajnych sposobów dzielenia się zaliczamy również dzielenie się tym, co Bóg do nas mówi podczas modlitwy, a także dzielenie się charyzmatami: darem prococtwa, rozróżniania duchów czy uzdrowień. Dzieląc się ze wspólnotą, ryzykujemy odrzucenie, niezrozumienie i cierpienie. Lecz jeśli we wspólnocie panuje miłość, będzie ona balsamem, który uleczy rany członków wspólnoty. Jeżeli rana zostanie ujawniona, a wspólnota, lub chociażby jeden z jej członków, okazała by miłość i sympatię, to rana zagoi się. > Poprzez dzielenie się z innymi zostanie przywrócona, nacechowana miłością harmonia.

W końcu możemy dzielić się także naszym głębszym wnętrzem, naszą walką i powodzeniem, naszą frustracją i niepowodzeniem, naszymi

mi nadziejami, ale i stanami, kiedy byliśmy bliscy rozpaczy, naszymi czynami odwagi i prawdziwym lękiem, jaki nas ogarnia, naszymi radościami i smutkami, zwłaszcza, że, jak to widzieliśmy, Bóg w tym objawia swoją wierność, łaskawość i dobroć w naszym życiu. Dobroć Bożą wyrażamy w „świadectwie”, które ma zawsze podwójny skutek: wzrastające we wspólnocie zaufanie i podbudowanie wiary każdego z członków wspólnoty w nieustanną, zbawczą działalność Boga wśród nas.

### **Jeszcze kilka słów na temat dzielenia się, wypowiedzianych przez Pana:**

- *Dawajcie, a będzie wam dane: miarą dobrą, natłoczoną, utręzioną i opływającą wsypią w zanadru wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie* (Łk 6,38);
- *Zarządzajcie potrzebom świętych. Przestrzegajcie gościnności* (Rz 12,13);
- *Wszystko moje do ciebie należy* (Łk 15,31).

Chrześcijańska wspólnota będzie wartością prawdziwą, jeśli będzie wypływała z miłości, która jest darem Boga, i będzie prowadziła do ofiarowania się bliźnim. Musimy jednak pamiętać, że naszymi najgłębszymi potrzebami są potrzeby duchowe i emocjonalne, a nie materialne. Zaspokajanie potrzeb materialnych musi wypływać z pragnienia zarażenia nędy duchowej.

## **II) Dzielenie się w grupach**

Należy ustalić, do jakiego stopnia faktycznie troszczymy się jedni o drugich. Czy ta troska istnieje także między pokoleniami, między ludźmi w różnym wieku we Wspólnocie. W Chrystusie nie ma różnicy między starszym i młodszym. Dużo pozostaje do zrobienia. Wiele naleciałości z przeszłości trzeba usunąć z naszego życia przez przyjęcie i uczenie się Bożej miłości.

Moja troska o drugiego musi wyrażać się w konkretnych czynach i w znakach miłości, uznania, szacunku, zainteresowania. Gdy nie daję żadnego znaku i niby troszczę się o drugiego „w sercu”, on o tym nie wie i usiłuje zgadywać, jaki jest mój stosunek do niego. Szczerze zain-

teresowanie się drugim i jego sprawami oraz konkretna próba pomocy jest wyrazem prawdziwej miłości.

Wielu z nas niechętnie słucha innych uważnie, ponieważ wie, że słuchanie jest poniekąd angażowaniem się, zobowiązaniem się do niesienia pomocy i uzdrowienia. Egoizm i wygodnictwo zamyka nas na słuchanie i zaangażowanie się w sprawy innych. Usprawiedliwiamy się, że mamy dość swoich spraw. Decyzja na zaangażowane słuchanie jest decyzją na miłowanie oraz na wyrażanie tej miłości przynajmniej przez troskę, ale także przez zdecydowane podjęcie działań, które są w naszej mocy. Ciężar niesiony w pojedynkę może być bardzo ciężki. Inaczej przeżywamy trudności, gdy ktoś nam w nich towarzyszy i przynajmniej słucha, wie o nich i podtrzymuje na duchu. Niektórzy tylko chcą dzielić się swoimi ciężarami z innymi, podczas gdy inny chętnie je podejmuje za kogoś i wspólnie znoszą.

## **WYMIANA POGLĄDÓW I PRZEŻYĆ**

1. Czy doświadczyłeś kiedyś tego, że wspólnota chrześcijańska odpowiedziała w ogólności na twoje najgłębsze potrzeby?

W jaki sposób i dlaczego?

2. Jakie uczucia żywisz do ludzi, którzy w różnych grupach, wspólnotach przeżywają osamotnienie, odrzucenie i niezrozumienie?

3. Czy nie zdaje ci się czasem, że wysiłek zmierzający do utworzenie wspólnoty jest prawie beznadziejny i rodzi zniechęcenie?

Co sprawia, że nadal się starasz budować wspólnotę?

4. Czy odczuwasz nieraz potrzebę fizycznego oddalenia się od wspólnoty na jakiś czas?

Dlaczego?

5. Dlaczego jesteś we wspólnocie? Czy tylko dlatego, że znajdujesz tak wielu ludzi, przed którymi możesz się wyzalić i oczekujesz tylko słuchania siebie? Czy też sam jesteś gotów dzielić z innymi ich troski i ciężary?

6. Opowiedz zdarzenie, kiedy okazałeś „szlachetność i cierpliwość Chrystusową” w stosunku do kogoś.

Jak się wtedy czułeś?

7. Jak przeżywałeś sytuacje, gdy ktoś okazywał ci nieszczerą uprzejmość czy uśmiech?

Jak się czujesz?

Jak często ty usiłujesz zdobyć się na nieszczerą „miłość”?

Jak się wtedy czujesz?

8. Jeśli możesz, to podziel się, jaki jest twój największy (lub jeden z wielu) ciężar w życiu.

Do jakiego stopnia czujesz się przyjęty w tej Wspólnocie (w skali od 1 do 5)?

9. W jaki sposób – według ciebie – wspólnota mogłaby troszczyć się lepiej o innych?

10. Czy jest we wspólnocie ktoś, kogo przygniata jakiś ciężar, a ty chciałbyś i mógłbyś mu pomóc?

Spróbuj z nim porozmawiać osobiście.

## DZIEŃ SZÓSTY: ZNALEZIENIE

### D. Konspekty do pracy w małej grupie

#### Wspólnota to uległość i posłuszeństwo

##### I) Krąg biblijny

Człowiek potrafi w dużym stopniu oszukiwać samego siebie. Czasem nie dostrzegamy grożącego nam nieszczęścia i kroczymy naprzód z wielkim spokojem.

- *Serce jest zdradliwsze niż wszystko inne i niepoprawne – któż je zgłębi?* (Jr 17,9).
  - O czym nas przekonuje prorok Jeremiasz (Najłatwiej nam jest okłamywać samego siebie, nie badając swojego serca, bardzo łatwo możemy wpaść w jego pułapkę)
  - Jak nam się zatem wydaje, któż może je zgłębić? (Jedynie Bóg, który nam pokazuje prawdę o nas samych przez swoje słowo)
- *Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich* (Mt 18,20).
  - Co mówią ci osobiście te słowa Jezusa?
  - Czy czujesz się uspokojony i umocniony, że skoro Bóg z nami,

któż przeciwko nam?

Chrześcijanin, który żyje słowem Bożym, nie musi ulegać lękowi, gdyż Bóg powiedział nam, jak uniknąć niebezpieczeństwa oszukiwania samego siebie! Uległość wspólnocie to pewna droga, by słuchać Boga i by Bóg nas usłyszał.

**SZAWEL:** Być może spodziewaliśmy się, że skoro Bóg tak bezpośrednio zaangażował w życie Szawła na drodze do Damaszku, to będzie tak samo postępował przez całe jego życie. Dzieje się jednak inaczej, nawet w drodze do Damaszku, kiedy Szawel prosił o bezpośrednie Boże kierownictwo, Bóg posłał go do chrześcijańskiej wspólnoty w mieście i kazał mu być posłusznym: „Wstań, wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić” (Dz 9,6).

**BRAK ULEGŁOŚCI:** Jezus sam wyjaśnił to bardzo dobitnie, kiedy powiedział nam, że brak uległości wobec wspólnoty wyłącza nas z Królestwa:

- *A jeśli nawet Kościoła [wspólnoty] nie usłucha, niech ci będzie jak poganin i celnik* (Mt 18,17).
  - Kto powinien dla nas być autorytetem w sprawach relacji z innymi?  
(Kościół – mistyczne ciało Chrystusa)
- *Jeżeli ktoś jest przekonany, że należy do Chrystusa, niechże znów weźmie pod własną rozważę i to, że my również, podobnie jak on, jesteśmy Chrystusowi* (2 Kor 10,7).
  - Kto jest punktem centralnym wspólnoty chrześcijańskiej?  
(Jezus Chrystus)
  - Co stanowi najważniejsze kryterium przynależności do wspólnoty?  
(Przynależność do Chrystusa)

**JEDNOŚĆ:** Pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej bardzo często przypomniano, że Jezus modlił się:

- *Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał* (J 17,23).
  - Jakie pragnienie Jezusa wyraża ta modlitwa?

(Jedności Jego uczniów)

– O czym ma świadczyć ta jedność

(O Bożym synostwie i posłannictwie Jezusa)

– Czy dostrzegam, jak wielkie znaczenie – szczególnie dziś – ma jedność wśród chrześcijan?

Co w tym kierunku robię?

- *Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli – jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie, dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia, tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego* (Flp 2,1-2).

– Co jest dowodem miłości obecnej wśród chrześcijan?

(Jedność, te same dążenia i pragnienia, wspólny duch)

– Co czuje Apostoł w obliczu daru miłości Bożej?

(Radość)

- *Zresztą bracia, radujcie się, dążcie do doskonałości, pokrzepiajcie się na duchu, jedno myślcie, pokój zachowujcie, a Bóg miłości i pokoju niech będzie z wami* (2 Kor 13,11)

– Jakie dążenia stawia św. Paweł przed wspólnotą z Koryntu?

(Radość, doskonałość, wzajemne pokrzepianie się na duchu, współmyślenie, pokój)

– Jakie będą tego owoce?

(Obecność Boga miłości i pokoju)

- *Usiłujcie zachować jedność Ducha dzięki więzi, jaką jest pokój. Jedno jest Ciało i jeden Duch, bo też zostaliście wezwani do jednej nadziei, jaką daje wasze powołanie* (Ef 4,3-4).

– Zastanówmy się, co oznacza w praktyce zachowanie jedności.

- *Na koniec zaś bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, pełni braterskiej miłości, miłosierni, pokorni* (1 P 3,8).

– Jakie są cechy doskonałej wspólnoty?

(Jednomyślność, współodczuwanie, braterska miłość, miłosierdzie, pokora)

Tylko wówczas, gdy nie zwracamy uwagi na siebie, możemy dostrzec problemy innych i naprawdę wsłuchać się w to, co oni chcą nam powiedzieć. W przeciwnym razie opieramy się tylko na względach ludzkich, które nie sięgają w głąb, a to co słyszymy, oceniamy nie według zasług

ewangelicznych, lecz na podstawie uprzedzenia, jakie żywimy do osoby, która się wypowiada. Powinniśmy szukać Chrystusa i tylko Jego: jedni w drugich i we wspólnocie. Chrystus naprawdę może zwrócić się do nas i przez każdego z nas.

- *Nie okłamujcie się nawzajem, boście zwlekli z siebie dawnego człowieka z jego uczynkami, a przyoblekli nowego, który wciąż się odnawia ku głębszemu poznaniu Boga, według obrazu tego, który go stworzył. A tu już nie ma Greka, a ni Żyda [...] niewolnika i wolnego, lecz wszystkim we wszystkich [jest] Chrystus* (Kol 3,9-11).

– Według czego ma prowadzić życie chrześcijanin, nowy człowiek w Chrystusie?

(Według ducha, nie według ciała)

**POSŁUSZEŃSTWO:** Chrześcijanin musi zdobyć przez wypracowanie cnotę posłuszeństwa (1 P 1,14). Chodzi o posłuszeństwo wobec słowa Bożego skierowanego do nas w Piśmie św. Słowo „posłuszeństwo” w języku łacińskim *obedire* składa się z dwóch słów „*ob+audire*”, co oznacza „słuchać kogoś”. Nawet animatorzy wspólnoty muszą być posłuszni. Jeżeli wypowiedzieliśmy się na temat tego, co – naszym zdaniem – Bóg chce przez nas powiedzieć wspólnocie, powinniśmy następnie uważnie słuchać, co Bóg mówi do innych i w końcu poddać się wspólnocie, przemawiającej do nas przez animatorów albo przez tych, którzy zostali ustanowieni, aby nam służyć we wspólnocie.

- *Bądźcie posłuszni waszym przełożonym i bądźcie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać sprawę z tego. Niech to czynią z radością, a nie ze smutkiem, bo to nie byłoby dla was korzystne* (Hbr 13,17).

– Do kogo są skierowane te słowa?

(Do ludu Bożego, do „świeckich”)

– Jakie warunki stawia autor Hbr wiernym?

(Posłuszeństwo i uległość przełożonym)

– Dlaczego ich posługa bez radości miałyby być niekorzystna?

(Bo ich ludzki zapal mógłby szybko opaść – sprawianie radości przełożonym przez nasz wzrost w świętości jest z obopólnym zyskiem).

- *Paście stado Boże, które jest przy was, strzegąc go nie pod przymusem, ale z własnej woli, jak Bóg chce, nie ze względu na niegodziwe zyski, ale z oddaniem, i nie jak ci, którzy ciemieją gminy, ale jako żywe przykłady stada* (1 P 5,2.3).

– Do kogo są skierowane te słowa?

(Do pasterzy, przełożonych)

– Czego mają unikać przełożeni, a na czym ma być zbudowana ich posługa?

(Należy unikać kierowania się żądzą zysku, przymusu, uciskania wiernych, a należy posługiwać i służyć z własnej woli, z oddaniem i będąc przykładem dla wspólnoty).

Przełożony, który naprawdę poddaje się Duchowi przez uważne słuchanie wspólnoty, nadaje się najbardziej do jej prowadzenia i staje się przykładem, za którym każdy może pójść. Tam gdzie kwitnie prawdziwie chrześcijańska wiara, tam będzie uległość, pokój i koleżeństwo. W Liście do Filomena św. Paweł wyraził takie życzenie: *Oby twój udział w wierze okazał się twórczym w głębszym poznaniu wszelkiego dobrego czynu, [jaki jest do spełnienia] wśród was dla Chrystusa* (w. 6).

WSPÓLNA ZGODA: Wiele z tego, czego dokonała pierwsza gmina chrześcijańska, było wynikiem wspólnej zgody, czy to przed czy po danym wydarzeniu. Nawet św. Piotr nie wybrał następcy na miejsce Judasza samowolnie. Przemawiając do wspólnoty, powiedział: *Musimy zatem wybrać...* (Dz 1,21). Również odnośnie do wyboru pierwszych diakonów powiedział: *Upatrzcież zatem, bracia, siedmiu mężów spośród siebie, cieszących się dobrą sławą* (Dz 6,3).

- *Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni* (Dz 2,46)
  - W czym możemy zauważyć jednomyślność chrześcijan? (We wspólnym ustalaniu porządku modlitwy, w tworzeniu wspólnoty, którą zauważali nawet Żydzi)
- *Trzymali się wszyscy w krużganku Salomona* (Dz 5,12b).
  - Zastanówmy się, czy bez Bożej miłości uczniowie Chrystusa, różniący się w wielu kwestiach, potrafiliby się trzymać wciąż razem i w jednym miejscu?
- *Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę, Bóg*



*bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje (1 P 5,5).*

– O jakiej niezbędnej dla wspólnoty cesze pisze św. Piotr?

(O pokorze)

– Jak jest z moją pokorą?

– Czy potrafię być posłuszny nie tylko woli Bożej, ale również moim przełożonym: moderatorowi, animatorom?

Nieważne, czy jestem przełożonym czy nie. Liczy się tylko to, czy jestem posłuszny słowu Bożemu, które wypowiedział św. Paweł: *Zawsze usiłujcie czynić dobrze sobie nawzajem i wobec wszystkich (1 Tes 5,15)*. Wówczas mogę powiedzieć, że jestem uległy tak, jak tego Bóg wymaga od nas wszystkich.

## II) Dzielenie się w grupach

Z natury człowiek nie chce być uległy wobec kogoś, komu nie ufa. Może być uległy zewnątrz w formie konformizmu (bo muszę), ale prawdziwe chrześcijańskie posłuszeństwo nie na tym polega. Stąd we wspólnotach, w których nie ma zaufania, nie wiele planów da się zrealizować, bo każdy dodaje coś od siebie do nieufności panującej w grupie. Podczas dyskusji dochodzi często do nieporozumień i braku zgodności, co ujawnia istniejące problemy braku zaufania i poczucia zagrożenia dominacją innych. Decyzja grupy odbierana jest jako zagrożenie dla mojej wolności, które wynika z podejrzenia, że inni kierują się własnymi interesami i chęcią wykorzystania nas do własnych celów. Trzeba najpierw wzrastać we własnym zaufaniu. **Aby szukać wspólnie woli Bożej, trzeba najpierw odnaleźć się wzajemnie w zaufaniu.**

Podobnie aby służyć innym, Kościołowi i światu, wspólnota chrześcijańska musi charakteryzować się prawdziwą miłością wzajemną realizowaną wewnątrz siebie. Dopóki nie zaczniemy sobie wzajemnie służyć, można zakwestionować autentyczność wszelkiej służby na zewnątrz.

## WYMIANA POGLĄDÓW I PRZEŻYĆ

1. Czy twoja uległość we wspólnocie jest szczerym posłuszeństwem w zaufaniu do odpowiedzialnych, czy może pozornym podporządkowaniem się przy ciągłym sprzeciwie wewnętrznym z powodu braku

zaufania?

Czy chciałbyś od innych usłyszeć prawdę o swoim posłuszeństwie i pokorze, jak inni to widzą?

2. Czy znasz sposób, w jaki mógłbyś poprawić swoje posłuszeństwo w tej Wspólnocie?

3. Czy jesteś zadowolony ze stopnia „wspólnej zgody” (consensusu) przy podejmowaniu decyzji w małych grupach czy w całej Wspólnocie?

Dlaczego?

4. Jak osobiście rozumiesz posłuszeństwo wobec Boga i wobec ludzi ze względu na Boga?

5. Czy dostrzegasz potrzebujących w tej Wspólnocie?

Jak na nich reagujesz?

6. Czy wolisz ewangelizować innych czy służyć bliźnim we Wspólnocie?

7. Jak uważasz: czy twoje specjalne dary, które dał ci Bóg, służą prawdziwie Kościołowi?

8. Jak się czujesz w apostołskiej, ewangelizacyjnej posłudze Wspólnoty?

Czy jesteś z niej w pełni zadowolony?

Co ci przeszkadza?

Jak układa się twoja współpraca z innymi osobami ze Wspólnoty w tym dziele?

9. Czy uważasz, że Wspólnota pomaga ci w twej misji?

Czy czujesz się przez nią posłany, czujesz, że ona zleciła ci misję?

10. Czy uważasz, że Wspólnota powinna na nowo przemyśleć swoje dzieło ewangelizacji i swoje świadectwo?

11. Jakie opinie słyszałeś o Wspólnocie?

Czy ludzie z zewnątrz dostrzegają szczerą wzajemną miłość, wzajemną pomoc i służbę we Wspólnocie?

Jakie są twoje osobiste doświadczenia i uczucia? Jak chciałbyś to sam zmienić?

Modlitwa: Poprośmy Boga o ducha uległości i służby we wspólnocie i obejmijmy modlitwą problemy, które ujawniło obecne spotkanie.

## DODATKI

### 1. Reguły wpływające na utrzymanie szczęśliwych relacji:

- dawać wsparcie emocjonalne;
- dzielić się dobrymi wiadomościami;
- tworzyć harmonijną atmosferę rodzinną;
- szanować rewiry prywatności drugiego;
- zwracać się do drugiego po imieniu;
- dochowywać tajemnic;
- świętować urodziny z prezentami i życzeniami;
- stawać w obronie drugiego, gdy jest nieobecny;
- mówić drugiemu o swoich planach i zadaniach;
- być tolerancyjnym w stosunku do przyjaciół drugiego;
- nie krytykować drugiego publicznie;
- prosić drugiego o radę w kwestii własnych problemów;
- rozmawiać z drugim o religii;
- w czasie rozmowy patrzeć drugiemu w oczy;
- umyślnie dotykać drugiego;
- żartować i żartobliwie sobie „dokuczać”;
- zwracać się do drugiego, jeżeli potrzebuje się konkretnej pomocy;
- nie ukrywać przed drugim własnych niepokojów i cierpienia;
- odwzajemniać komplementy i przysługi (również pożyczki).

### Dodatkowe reguły dla małżonków:

- rozmawiać ze współmałżonkiem o seksie i o śmierci;
- praktykować aktywność seksualną ze współmałżonkiem;
- zwierzać się współmałżonkowi (przyjacielowi) z własnych uczuć i problemów osobistych;
- rozmawiać ze współmałżonkiem o osobistych kwestiach finansowych;
- okazywać sobie wzajemnie uczucie publicznie.

**Dodatkowe reguły dla męża:**

- zajmować się rodziną, gdy żona nie czuje się dobrze;
- okazywać zainteresowanie codziennymi czynnościami wykonywanymi przez żonę;
- przyjąć na siebie odpowiedzialność utrzymania domu i koniecznych napraw;
- pamiętać o gestach czułości (o przytuleniu i o kwiatkach lub innych drobnych upominkach);
- oferować się do płacenia za żonę, gdy wychodzi się razem.

**Dodatkowe reguły dla żony:**

- okazywać własną złość w obecności męża, a nie za plecami;
- nie być natarczywą;
- szanować jego autorytet i starać się często go pochwalić.